

Paweł Smakulski

# MXR CSP-001

## Variphase Phaser Custom Shop



**Firma Dunlop już dawno wpisała się w historię światowej muzyki rozrywkowej, choćby za sprawą słynnej Cry Baby, która swoim „płaczem” poszerzyła percepcję gitarowego dźwięku. Od lat konstruktorzy Dunlopa podają nam coraz to nowe ulepszone konstrukcje, które opowiadają różne „ciekawe historie” o najwyższej jakości oraz nieskazitelnym sygnale.**

Jedną z takich historii, która ma już swoje lata był i nadal jest MXR Phase 90 – słynny phaser, klasyczny tłuszcioch sygnału, z którym braterstwo zawarł między innymi Eddie Van Halen – ich spotkanie zaowocowało ponadczasowym wpisem do historii muzyki rockowej.

Dziś po wielu latach Phase 90 nadal stoi na czele bandy phaserowców, z tym że już nie sam, bo z większym pomarańczowym przyjacielem. I nie należy tu śpiewać „już się zespułeś i wiem, co zrobię – zamienię ciebie na lepszy model”. Spokojnie spokojnie, to tylko kontynuacja.

### Dzień dobry,

czyli Pomarańcza wychodzi z pudełka...

MXR Variphase po wyjściu z czarnego pudełka prezentuje się solidnie i okazale. Porządna konstrukcja klasycznego już pedału Cry Baby, która mimo „oldschoolowego” wyglądu tym razem zawiera w sobie inny rodzaj wnętrza. Variphase oprócz tego, że sam w sobie jest progresywną odmianą Phase 90, dostał w prezencie od Dunlopa dwa potencjometry do kontroli głośności efektu oraz miksu sygnału. Potencjometry te umieszczone zostały po lewej stronie obudowy. Tym samym pozwala nam na jeszcze większą kontrolę phasingu oraz elastyczność ustawień.



**Cała zabawa polega na tym, że Variphase oferuje płynną regulację szybkości obrotu phasera pedałem, co dostarcza nam sporo nowych możliwości artykulacyjnych.**

Ciekawostką jest sprężynująca platforma pedału – to nietypowy sposób działania pedału kaczki. Pierwotnym położeniem jest pozycja wychylenia platformy do góry. Podwozie szczelnie zatłkane czarną płytką wyposażone zostało w schowek na baterię, opis potencjometrów oraz informacje o niespodziance znajdującej się pod spodem. Standardowy pedał wyposażony został w dwie blaszki, które umożliwiają płynne zejście Variphase do pozycji 0.

### Sokowirówka

Przejdźmy do kreowania brzmienia, czyli głównego zadania Variphase. Mamy tu do czynienia z phaserem najwyższej klasy o dużych możliwościach. Pozwoliłem sobie przetestować efekt, podłączając go do dwóch różnych wzmacniaczy. Sygnał na czystym kanale zarówno na wzmacniaczu Krank Krankenstein, jak i Peavey Triple XXX nie stracił nic ze swojego charakteru ani pasma. Po naciśnięciu Vari zareagował natychmiastowo i oddał to „co w jego wnętrzu”. Otrzymałem czysty, ciepły niczym nie skażony efekt phasera. Sygnał zaczął naturalnie pływać zarówno w wyższych partiach solowych, jak i przy niższych akordach, nadając frazom „brzuszek” oraz falowanie w doskonałym wykonaniu. Z jednej strony otrzymałem profesjonalne i niczym niezakrapiane podejście do sygnału, a z drugiej naturalną kontrolę obrotu phasera za pomocą pedału. Co więcej – efekt na ustawieniu podstawowym bez użycia boostu lekko „natłuszcza” sygnał, co nadaje mu jeszcze większej barwności oraz lekkiego szkiełka. Cała zabawa polega na tym, że Variphase oferuje płynną regulację szybkości obrotu phasera pedałem, co dostarcza nam sporo nowych możliwości artykulacyjnych. Nadaje barwności granym frazom, a jednocześnie zdejmując nogę z pedału, nie słyszymy żadnego „tyknięcia” switcha. Variphase włącza się po lekkim naciśnięciu na pedał, płynnie miksując się z podstawowym sygnałem. Na kanale przesterowanym daje popis w starym, dobrym stylu. Skądinąd, od dawna znany dźwięk do dziś nie stracił sił witalnych – ciepłe, naturalne, lekko przybrudzone brzmienie pozostaje w całej swojej klasie i okazałości. Może stąd ta soczystość pomarańczy?

Crunchowe brzmienia phasera podsycą tłustym, zaokrąglonym obrotem, który miksując się z brzmieniem nasuwa wiele pozytywnych skojarzeń. Należy tu dodać,

że CSP-001 kryje w sobie małą niespodziankę – pod klapką baterii ukryty został mały przełącznik, który pozwala na zmianę charakteru phasera. Mamy zatem do wyboru delikatne falowanie „shallow” oraz nieco mocniejsze i głębsze falowanie ukryte pod pozycją „deep”. Obydwa ustawienia zachowują wspólne cechy, ale też różnią się między sobą kilkoma cechami. MXR Variphase jest bardzo przyjazny dla sygnału, który podajemy do efektu. Podczas phasowania sygnału nie pozwala, by dźwięk wychodził poza rejon bezpiecznych częstotliwości, niwelując tym samym ryzyko nieprzyjemnego „syczenia”. Zarówno dolne, jak i górne partie mimo użycia phasera zachowują swoją podstawę i, co ważne, nie tracą na szybkości ataku oraz ogólnej dynamice. Jakość, którą oferuje MXR CSP-001 Variphase Custom Shop, stoi na tym samym poziomie, na jakim od zawsze stoi cała rodzinka efektów Dunlopa i MXR.

### Outro

Być może MXR CSP-001 Variphase Phaser nie jest ze strony Dunlopa super innowacją, ani nowym, wielofunkcyjnym omnibusem w świetle zasypujących nasz rynek nowoczesnych zabawek, to jednak jest to produkt najwyższej jakości. Śmiało można stwierdzić, że ten nowy efekt MXR jest kontynuacją tradycji MXR Phase 90 w doskonałym stylu.



**Cena:**  
785 zł

**Sprzęt dostarczył:**  
Music Dealer  
20-213 Lublin  
ul. Gospodarcza 7  
tel: (0 81) 745 06 04  
www.musicdealer.com.pl

**Producent:**  
www.jimdunlop.com